ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok III. **Nowemiasto, dnia 11. kwietnia 1929.** **Nr. 10.**

Na czem polega bogactwo rolnika.

(Dokończenie.)

Główne zasady zdobyczy naukowych ostatnich czasów w rolnictwie, na które trzeba specjalnie zwrócić uwagę, w których tkwi źródło racjonalnego i umiejętnego gospodarowania i są jako filary, służące do podniesienia i rozwoju rolnictwa, są następujące:

1. Doskonała uprawa mechaniczna roli, stwarzająca w glebie dobre warunki rozwoju roślin, czy to przez wczesne podorywki, czy odpowiednią orkę, zależnie od gleby, wreszcie przez spulchnienie należne i bronowanie.

2. Umiejętne stosowanie nawozów sztucznych i zielonych, czyli dostarczenie roślinom dostatecznej ilości pokarmów, aby rośliny nie głodowały, ale zawsze miały z czego czerpać dla swego rozwoju.

3. Czystość pól; a więc tępienie wszelkich chwastów, które żyją kosztem roślin uprawnych, czerpiąc soki tych roślin i przez szybki wzrost swój zanieczyszczają rolę, puszczając korzenie głęboko w ziemię, a z wierzchu głuszą rośliny.

4. Należyty płodozmian, czyli konieczność zmianowania roślin, ponieważ stwierdzonem jest, że niektóre rośliny pozostawiają w ziemi trujące substancje, które dla innych bywają szkodliwe.

5. Wybór ziarna do siewu. Ziarno do siewu musi być odpowiednio do danej gleby i klimatu zastosowane, dorodne, czyste i z dobrych odmian, nie powinno zaś być drobne i wyrodzone, lecz pochodzące przeważnie z pierwszych odsiewów.

6. Odpowiedni zasiew. Siew nie powinien być nigdy za gęsty, ponieważ rośliny wyrosną nikłe i słabe, które, zwłaszcza kiedy silne jest gleby nawożenie, zmarnieją przez wyleżenie. Siew powinien być uskuteczniony, o ile możliwe, siewnikiem i zawsze w suchą ziemię, ponieważ, pracując końmi w mokrej ziemi, pogarszamy stan roli, lub też przy bronowaniu zatratowujemy wiele zboża głęboko, które zejść już nie może.

7. Podjęcie walki z wszelkimi wrogami zbóż, to jest śniecią, rdzą, niezmiarką, plonarką, ślimakami i t. p., na które mamy rozmaite środki tępienia.

8. Meljoracje rolne, to jest osuszenie mokrych gruntów przez drenowanie i uregulowanie wilgoci w glebie, gdzie rośliny z nadmiaru wilgoci i nieprzepuszczalnej gleby cierpią na brak powietrza i stąd nie mogą się dostatecznie rozwinąć i nawet wszelkie nawożenie nie daje rezultatów.

9. Wapnowanie, a zwłaszcza na ziemiach cięższkich, gliniastych jest wskazanem przynajmniej co 6—8 lat. Działanie wapna wpływa wielce na budowę (strukturę) gleby, jej odkwaszenie, jak również jest potężnym czynnikiem, wpływającym na wzrost roślin, przez chemiczne działanie wapna, znajdującego się w glebie.

10. „Zdaj rachunek z włodarstwa swego", czyli z ołówkiem wszędzie w ręku, prowadząc dokładny rachunek z gospodarstwa swego, dowiesz się dokładnie, co ci się najlepiej opłaca, co w tym roku źle, lub dobrze uczyniłeś, a stąd nauczysz się sam umiejętnego i wzorowego prowadzenia gospodarstwa i uzyskania za twą pracę i trudy należytego dochodu.

Zestawiwszy powyższe dziesięć przykazań rolniczych w ramy niniejszego artykułu, włączam, że wytyczną i przewodnią niechaj będzie nam ideą podniesienie rolnictwa w Polsce do takiego stopnia, na jakim dziś stoi Holandja, to jest do powiększenia produkcji płodów rolnych, a stąd do zapewnienia sobie i Państwu naszemu dobrobytu, jak powiedział najlepszy nasz Gospodarz rolnictwa p. prezydent Mościcki: że „bogate rolnictwo w Polsce, to bogaty cały kraj".

Jak działa wapno?

Mòwi Swift, że człowiek, który to zrobił, że dwa kłosy tam rosną, gdzie przedtem jeden rósł, dokonał więcej dla dobra ludzkości, niż wszyscy politycy i filozofowie razem wzięci.

Widzimy z tego, jak niesłychanie ważną funkcję spełniają rolnicy dla dobra ludzkości. Dlatego też powinni się oni starać wyzyskać wszystkie środki, aby spotęgować swą działalność. Nie można jednak wymagać od rolnika, aby on był dobrodziejem, bo jest przedsiębiorcą, więc może czynić tylko takie wkłady w swój warsztat rolny, które mu się opłacają.

Jednym z takich wkładów to wapnowanie ziemi. Według poświadczeć amerykańskich, przeprowadzonych w 17 Stanach Ameryki najlepiej działało wapno, dane pod buraki, następnie warzywa, dalej pastwisko, następnie rośliny pastewne, a w końcu zboże. Czysty zysk, osiągnięty przez nawożenie wapnem pod te rośliny, przedstawiał się w dolarach na 1 akrze następująco:

zboże	1.71 dolar.
rośliny pastewn .	2.70 „
pastwisko	4.33 „
warzywa	5.51 „
buraki	13.75 „

Buraki i warzywa są najwięcej, zboża zaś najmniej wdzięczne za wapnowanie.

Odnośnie do roślin poszczególnych okazało się, że najlepiej opłaca wapnowanie lucerna, następnie w kolejności konicz, potem soja, tymotka, kukurudza, żyto, pszenica, najgorzej jęczmień.

Najlepiej działa wapno w formie drobno zmielonej. Jednorazowe dawki działały stosunkowo lepiej niż powtórzone.

Ogółem biorąc, wapnowanie, rozpatrywane ze stanowiska wkładu, przyniosło oprocentowanie 38 proc. Oprócz tego przyczyniło się do zmniejszenia kosztów obróbki ziemi i podniesienia wartości ziemi.

Widzimy z tego, jak doniosłe znaczenie dla rolnictwa posiada wapnowanie i dlatego na nie należy położyć szczególniejszy nacisk.

Jaka ma być sieczka.

Bardzo często na wiosnę bydło zapada na chorobę zwaną „zapalenie żołądka“, i to te, które żywiliśmy sieczką.

Wiemy bowiem, że sieczka, zawierająca masę drzewnika słabo trawionego przez żołądek, nie stanowi karmy, lecz dodaje się ją jako uzupełnienie wymaganej ilości „suchej substancji“. Słoma, nie będąc odżywczą, działa mechanicznie na lepsze trawienie pokarmów przez żołądek bydlęcia.

Taką rolę słomy pojmują hodowcy krów mlecznych, niestety czasem stanowi ona główną, a nawet wyłączną paszę.

Sieczkę podawaną jako paszę nie należy krajać krótką, np. 1—1½ cm., gdyż może zajść wypadek, że krótka sieczka pomija żuwacz i czepiec, a dostaje się wprost do „ksiąg“. Tam drzewnik słomy nie rozpuszcza się, lecz zbija między płatami w twarde plastry, które księga nie może zepchnąć do trawienia. Plastry zatrzymane w księdze gniją, wywołując zapalenie i zgorzel.

Zatem przy żywieniu tylko słomą po kilku miesiącach przewód pokarmowy zostaje zawalony drzewnikiem, a oziębiany przez zimę powoduje częstokroć śmierć wynędzniałej słomą krowy.

Dlatego też weterynarze i światli hodowcy zalecają spasać bydło sieczką długą, stanowiącą nie główny, lecz dodatkowy pokarm bydlęcia.

Pojenie bydła.

Jak człowiek tak i bydło nietylko jadła potrzebuje, ale i napoju. Mianowicie ważnem jest pojenie krów ze względu na mleko. Jeżeli krowa musi pić wodę mętną, nieczystą, może zgniłą, mleko jest niedobre i wygląda lepkie. Takie lepkie części, jakie się w mleku znajdują, są także we krwi krowy, która się napiła niedobrej wody. Wlej kroplę takiej wody w mleko, a zaraz powstaną w mleku robaki, choć ich gołem okiem nie dojrzysz.

Niezdrowo dla krów i szkodliwe dla mleka jest dawać krowom ciepły napój. Nie tylko krowom lecz i młodocianemu bydłu daje się zimny napój, nawet i zimą, byle napój nie był mroźny.

Nie trzeba przymuszać bydła do tego, aby wiele piło, bo to psuje krew.

Nie dobrze dawać bydłu napój pomieszany ze śrótem, ponieważ się tworzą w żołądku bydła kluski.

Dobrze jest dać krowom pić podczas dojenia. Kiedy się doi krowy na polu, to często same zaraz po wydojeniu lecą do wody. Bydło najchętniej pije kiedy się najadło.

Niektórzy gospodarze urządzają sprawę tak, że stawiają wodę w oborze, a bydło pije, kiedy chce. To jest najlepiej i najzdrowiej dla bydła, bo nie pije nigdy ani za wiele, ani za mało, ani nie potrzebuje cierpieć pragnienia i czekać póki go nie napoją. Stawia się wielkie naczynia czysto utrzymywane z wodą, a bydło nieuwiązane może każdej chwili iść się napić. Jeżeli nie ma takiego urządzenia, to gospodarz nigdy nie wie, czy czeladź dała bydłu się napić, czy nie. Tam, gdzie bydło jest uwiązane przy korytach, ustawia się wielkie naczynie z wodą w rogu obory. Z naczynia tego idą rury do każdego koryta. W korycie z rury wystaje cycek przed każdym bydlęciem. Skoro bydle weźmie cycek w pysk, otwiera się wentyl i woda leci bydlęciu w pysk. Takie urządzenie opłaci się, gdyż bydlęta są zdrowe, a krowy dają więcej i lepsze mleko.

Światło słoneczne jest niezbędnym czynnikiem zdrowia, a jego brak nie może być zastąpiony nawet przez obfite pasze.

Jagnięta, trzymane w zamknięciu, mimo treściwych pasz, chorują na rachityzm, co sprowadza je pod nòż, pozostałe są słabe i karłowate.

Badania wykazują, że promienie słońca usuwają rachityzm. Ten wpływ słońca szczególnie jest wykorzystany w hodowli i dlatego też nawet w zimie musimy nietylko bydło, ale szczególnie młodzież przetrzymywać na świeżem powietrzu podczas pogodnych dni. Również przy budowie obór i stajni musimy pamiętać o tem, by światło, świeże powietrze i promienie słońca miały jaknajwięcej dostępu.

Przestrzegać należy, aby lemiesze pługów i pogłębiaczy były często ostrzone i ostre „jak brzytwa“, gdyż w przeciwnym razie ziemię nie krają, lecz łupią i gniotą, obciążając chód pługa oraz męczą konie.

Kiedy należy bronować łąki?

Tylko w dwóch porach roku można łąki bronować, na wiosnę i w jesieni. Nie ulega jednak wątpliwości, iż wiosenne bronowanie zawsze jest pewniejsze i lepszy skutek wywiera, niż jesienne. Wiosenne bronowanie oczyszcza łąkę z powierzchownego osadu, jaki zawsze zima na niej zostawia, odświeża powietrzem ziemię w tej właśnie porze, kiedy korzenie i podziemne rozłogi traw najwięcej go zużywają, a spulchniona gleba nie tak prędko się z powrotem zasklepia i bija, jak w jesieni. Przytem na wiosnę, kiedy wszystko na łące do życia powraca, porozrywane przez bronę młodsze kępki traw z łatwością znów się w spulchnionej ziemi zakorzeniają, a pokaleczone zębami brony pełzające łodygi, wypuszczają zaraz nowe pędy i tem szybciej się rozkrzewiają; w jesieni zaś znacznie więcej brona zniszczy traw, niż na wiosnę, gdyż sporo wtedy roślin w zimie ginie.

A jednak mimo to wszystko bardzo często bronują łąki nie na wiosnę, lecz w jesieni. Powodem tego jest głównie brak czasu w porze wiosennej, gdyż bronowanie łąk przypada właśnie podczas najpilniejszych siewów, kiedy to każda godzina prawie opóźnienia duże ma znaczenie. Są wprawdzie gospodarze, którzy, unikając takiego przerywania zasiewów, bronują łąki bardzo wcześnie na wiosnę, jak tylko one z wierzchu zaledwie rozmarzną, a w polu jest jeszcze zbyt mokro na rozpoczęcie roboty, takie jednak bronowanie prędzej łąkę zepsuje niż poprawi. Ogólną bowiem zasadą jest, że taksamo łąki, jak i pola wtedy tylko mogą być bronowane, kiedy już dostatecznie obeschną. Jeżeli ziemia na łące nie rozsypuje się w bryłki, lecz zęby brony robią wyraźny ślad rówków, to stanowczo łąki takiej jeszcze nie warto bronować, bo tylko darmo się czas traci i konie morduje, trzeba dzień lub dwa poczekać, aż powierzchnia łąki zupełnie obeschnie. Lepiej spóźnić się z bronowaniem łąki o tydzień, niż zrobić to o jeden dzień zawcześnie.

Jesień przeto jest najdogodniejszą dla gospodarza porą do bronowania łąki, lecz dla niej znów najlepszą jest wiosna. Kto więc może i siewów wiosennych nie opóźnić, łąkę wtedy zbronować, ten, ma się rozumieć, tak robić powinien. Komu jednak na wiosnę trudno się jest obrobić, ten nich bez obawy w jesieni, przy wolnym czasie, uczciwie łąkę swą zedrze bronami. Będzie on mógł wtedy spokojnie wygrabić i wywieźć wyciągnięte bronami kępy mchu i zeschłych różnych badyli, które później tak utrudniają niskie koszenie łąki, porozrzucać świeże kretowiska, pooczyszczać rowy, powyrywać puszczające się nanowo łozy, słowem zrobić na łące zupełny porządek. Oczywiście, iż po tem wszystkiem pasać już aż do zimy bydła na łące nie wolno.

Wiadomości gospodarcze.

Wyjątkowo pomyślna konjunktura dla zbytu ziemniaków.

Konjunktura taka istnieje w Konstantynopolu, gdzie brak dowozu podniósł cenę do wysokości 95 fr. za 100 kg.

Dla poważnych, solidnych i energicznych eksporterów otwiera się pomyślne pole działania. Również w Algierze, ze względu na wielką pojemność tego rynku, ziemniaki nasze znalazłyby zbyt szeroki.

Stacja stadnika w Gryźlinach.

Za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu urządzona została stacja stadnika u p. Sarbinowskiego w Gryźlinach.

Stadnik pochodzi z obory majętności Dźwierzno.

Możliwości zbytu ryżu polskiego na Węgrzech.

Mimo znacznej produkcji krajowych łuszczarń ryżu istnieją na Węgrzech możliwości zbytu dla polskiego ryżu łuszczonego, spowodowane wzmożeniem się konsumpcji, wskutek czego ma miejsce dość znaczny import łuszczonego i polerowanego ryżu. Importują go Węgry przeważnie z Włoch, lecz możliwość konkurencyjna ryżu polskiego zdaje się nie być wykluczona.

O egzaminie w Szkole Rolniczej.

Byszwałd. W dniu 20 marca rb. odbył się dorocznym zwyczajem w Szkole Rolniczej w Byszwałdzie egzamin-popis. Z Izby Rolniczej byli delegaci w osobach pp. naczelników Jacyny i Wyrobisza, jak również byli częściowo przedstawiciele Kuratorjum, za to oficjalnego delegata z Tow. Rolniczego nie było. Ojców uczni zaledwie dwuch i to jeden zarazem członek Kuratorjum. Prawda, była okropna droga, że kto pojechał, to naprawdę zdał egzamin obywatelski. Lecz ani jednego prezesa kółka, nawet miejscowego, nie mówiąc o dalszych, ani jednego gospodarza nawet z Byszwałdu. Oj, rolnicy, rolnicy, czy wy nigdy nie przejrzycie na oczy, nie ciekawi jesteście, czego waszych synów uczą w Szkole Rolniczej i co oni się nauczyli! Po inne lata nie było wielu, ale zawsze było pewne zainteresowanie. Smutnie to o was świadczy, że ospałość w sprawach społecznych nie zmniejsza się z latami.

Na egzaminie dowiedzielibyście się, że Izba Rolnicza nareszcie zrywa z dawnym planem, wzorowanym na niemieckim, a zastosowuje go więcej do potrzeb praktycznych. Nie było w tym roku żadnej fizyki, chemji itd., zato zostały wprowadzone wiadomości o ustroju Państwa, geografji Polski i jej bogactwach naturalnych itd. Szkoda zaś, że nie były poruszane na egzaminie takie ważne przedmioty, jak organizacja i płodozmiany. Dowiedzielibyście się, że uczniowie pełnią dyżury przy inwentarzu, a zatem, dąży się, by z czasem zamienić szkołę z teoretycznej na teoretyczno-praktyczną, aby uczniowie cały rok się uczyli zajęć gospodarczych.

Ten rok był wyjątkowo trudny dla nauczycieli jak uczni, albowiem w środku roku został zmieniony dyrektor i nauczyciele i czas nauki był trochę za krótki, by móc program pogłębić.

Przyjemnie było spostrzeć i czuło się pewien łącznik między uczniami a nauczycielstwem, pewną werwę i radość młodzieńczą podczas bardzo udatnych śpiewów.

Na zakończenie w imieniu Kuratorjum i Komisji Oświatowej Pom. Tow. Rolniczego przemówił p. I. Zieliński, życząc młodzieży powodzenia w pracy na swym własnym zagonie, by pomagali rodzicom i nie szli do innych zawodów, łączyli się w jedną rodzinę ze swoimi byłymi kolegami i pracowali nad podniesieniem oświaty w kółkach roln. Następnie apelował p. naczelnik Jacyna bardzo gorąco do uczni, by byli wdzięczni rodzicom za ukończenie szkoły, by im pomagali, nie dali odczuć rodzicom, że mają może większe wiadomości — a pomału starali skierować ich do postępu, by byli również wdzięczni nauczycielstwu za pracę, nawoływał do pracy społecznej itd.

Przemówił jeszcze przedstawiciel rodziców, dziękując p. nacz. Jacynie za serdeczne przemówienie, profesorom za owocną pracę wśród uczni i wzniósł okrzyk: „Niech nam żyją", co uczniowie podchwycili i ładnie odśpiewali.

Nadmienić jeszcze można, że Dyrektorowi, który, chociaż przy nas, do uczni się nie odezwał, żal było rozstawać się ze swymi wychowankami. Egzamin, który ciągnął się długo, z przerwą obiadową, dał możność zorjentowania się, co naprawdę uczniowie umieją, a nie był tylko popisem.

Jak trudna jest praca nauczycielska, by w stosunkowo bardzo krótkim czasie dać uczniom potrzebne wiadomości rolnicze, ten tylko może ocenić, kto się z tym stykał bliżej.

Do rolników naszego powiatu trzeba apelować, by szkolnictwo rolnicze znalazło większe zrozumienie, by pieniądze publiczne nie szły na marne. W 50% conajmniej szkołę rol-

nicą powinno kończyć 30 uczni, a nie 14-tu, jak w tym roku. Każdy kupiec, rzemieślnik musi posiąść pewne wiadomości, czy tylko rolnik może być nieukiem? Nie, i po sto razy nie. Rolnictwo jest to jeszcze więcej skomplikowana nauka, niż każda inna. Czem życie trudniejsze, tem obrona musi być skuteczniejsza — a tą jest oświata rolnicza. Obecny.

Z ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH

Byszwałd. Dnia 10 marca rb. odbyło się zebranie organizacyjne Koła Gospodyń wiejskich przy Kółku Rolniczem w Byszwałdzie. Przemawiała prelegentka z P. T. R. z Torunia p. Wanda Bogusławska. Pochwaliwszy Pana Boga, zachęcała zebranych do organizowania Koła Gospodyń, przedstawiając korzyści, płynące z organizacji. Członkiń zapisało się 32. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły pp.: Prezeska: Leczkowska Anna, wiceprezeska: Nikielewska Józefa, skarbniczka: Czaplińska Konst., sekretarka: Marcinkowska L. Zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę po pierwszem w tut. Szkole Roln. Sekretarka.

Wonna. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 3. III. rb. P. W-prezes zagaił zebranie, a p. Sekretarz odczytał ostatni protokół. Następnie odczytano „O częstem bieleniu stajni i obory“ i „Kilka uwag o pracy hodowlanej“. O godz. 15.30 przybył prezes Kółka Roln. z Jamielnika p. Tomorowicz i wygłosił referat: „O tuczeniu świń“, z którego bardzo skorzystali kółkowicze. Następnie podał p. Tomorowicz do wiadomości rozstrzygnięcie sądu, co do legalizacji wag i w jaki sposób można zapisać sztuczne nawozy bez weksli, co do których powstają czasami spory. Podziękowano p. Tomorowiczowi za przybycie i referat i o godz. 17 solwował p. W-prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga. Obecnych było 34 członków. Sekretarz.

Nowemiasto. Dnia 1. III. rb. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zagaił prezes p. Jakubowski, przy udziale 27 członków i 2 gości i udzielił głosu p. Korabiowskiemu z Bratjana, który odczytał wynik z superfosfatem, przeprowadzony przez firmę „Tomasówka“ w Poznaniu, na jego roli. Dalej p. Serożyński z Lekart wygłosił referat o uprawie roli, stosowaniu sztucznych nawozów i rzadkim siewie. Zamówiono około 200 ctr. ospy żytniej i 200 ctr. pszennej w miejsc. „Rolniku“. Następnie zapisywano członków, którzy chcą wziąć udział w Powszechnej Wystawie w Poznaniu. Dla 5 członków wyasygnowano 50 zł za najliczniejsze uczęszczanie na zebrania Kółka. Wybrano komisję, w osobach p. Jakubowskiego i p. Kitowskiego z Pacółtowa, celem odnalezienia bibljoteki, która istniała do r. 1914. Następnie przystąpiono do wymiany książek bibljotecznych. Po omówieniu spraw bieżących p. Prezes zebranie zamknął. Sekretarz.

Mikołajki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 3 marca rb. Zebranie zagaił prezes p. Ewertowski, poczem po odczytaniu protokołu przez Sekretarza, wygłosił referat nauczyciel ze Szkoły Roln. z Byszwałda o hodowli trzody chlewnej. Omawiono także sprawy mleczarni i P. W. K. W końcu zamówiono 400 ctr. węgla. Sekretarz.

Kiełpiny. Zebranie miejscowego Kółka Roln. odbyło się 24. III. rb. przy udziale 22 członków i 12 gości. Zebranie zagaił Ks. Prezes, poczem po odczytaniu protokołu, wygłosił wykład o ogrodnictwie p. Dratwiński. Uchwalono zamówić nawozy sztuczne przez „Rolnik“ w Lubawie. Następne zebranie odbędzie się w Kiełpinach dnia 14 bm. o godz. 4-ej po poł. w lokalu p. Ostrowskiego.

Zebranie Kółka Roln. odbyło się także 17. III. przy udziale 34 członków i 24 gości. Referat o uprawie wiosennej wygłosił inż. Butryn z Brodnicy. Powzięto wniosek, ażeby Kasy Chorych nie obciążały tak bardzo gospodarzy swojemi świadczeniami, a pieniędzy, płynących z tego tytułu, nie gromadziły, gdyż gospodarze i tak mają dużo wydatków i podatków. Tymczasem Kasa Chorych się bogaci, i nie wie co ma z pieniędzmi robić. Proszono P. T. R. o interwencję w tej sprawie. Na tem zebranie zamknięto. Sekretarz.

Koszelewy, pow. Działdowo. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 24 marca rb. przy udziale 25 członków.

Zebranie zagaił prezes p. Kołecki. Wykład wygłosił p. Tadeusz Krezymon na temat: „Jak i gdzie należy stosować sztuczne nawozy, a następnie mówił p. Chudziak o Kasie Stefczyka. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Skarlin. Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 10. II. rb. przy udziale 13 członków. Zebranie zagaił prezes p. Otrembski, poczem po odczytaniu przez sekretarza p. Jetkę protokołu z ostatniego zebrania wygłosił p. Prezes referat o chowie cieląt.

Zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 26. I. rb., na które przybyło 27 członków i 1 gość. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu protokołu, referował sprawę płodozmianu w-prezes P. T. R. p. Serożyński. Sekretarz.

Lubstynek. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 17. II. rb. przy udziale 23 członków. Po zagajeniu zebrania i po odczytaniu protokołu przez Sekretarza, wygłosił Prezes referat na temat: „Wychów cieląt“. Po dłuższej dyskusji i omówieniu spraw lokalnych, zebranie zamknięto.

Następne zebranie odbyło się dnia 17. III. rb., na które stawiło się 39 członków. Prezes wygłosił wykład o „Przysposobieniu Rolniczem Młodzieży Wiejskiej“. Następnie po uskutecznieniu zamówienia sztucznych nawozów, zebranie zakończono. Sekretarz.

Ostaszewo. Dnia 17. II. rb. odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale 28 członków. Zebranie zagaił prezes p. Obarek. Protokół z ostatniego walnego zebrania przeczytał sekretarz p. Szczygłowski. Sprawę zamówienia sztucznych nawozów, z powodu zebrania gminnego, przesunięto na następne zebranie. W końcu zapisało się kilku członków. Sekr.

Małe Bałówki. Dnia 17 marca rb. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln. przy udziale 23 członków i 6 gości. Zebranie zagaił prezes p. Jarzębowski, poczem wygłosił lustrator p. Serożyński referat na temat: „Uprawy wiosenne“, a w końcu „o chowie drobiu“. Wpłynął wniosek o przesunięcie terminu legalizacji wag z okresu 2-letniego na 4-letni, zwłaszcza drobnym rolnikom, którzy bardzo mało wag używają. Uchwalono też zakupić bibljotekę dla Kółka Roln.

Na tem zebranie zakończono. Sekretarz.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Zebrania prezesów Kółek Rolniczych

w dniu 14 kwietnia 1929 r.

Gryźliny o godz. 16-tej.
Lipinki po nabożeństwie.
Nowydwór o godz 17-tej.
Prątnica o godz. 12,30.
Rumian „ 16-tej.
Tuszewo „ 15-ej.
Wałdyki „ 16-tej.
Kiełpiny „ 16-tej.

Zebranie Koła Gospodyń odbędzie się **w Tuszewie**, dnia 14 bm. o godz. 4,30 po południu.

Zebrania Prezesów Kółek Rolniczych i Przewodniczących Kół Gospodyń

odbędą się

w Lubawie (lokal PTR. „Rolnik“) w poniedziałek, dnia 15 bm punktualnie o godz. 11-tej przed południem, dla okręgu lubawskiego, w Nowemmieście (Sekretarjat PTR.) we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 11 przed południem dla okręgu nowomiejskiego.

Na zebraniach omawiać się będzie sprawy bardzo ważne, wobec czego prosimy o przybycie wszystkich PP. Prezesów Kółek Roln. jak również Przewodniczące Kół Gospodyń. W razie niemożności przybycia, należy bezwarunkowo wydelegować zastępcę. Zarząd Pow. PTR.